



# Fałdy, linia Q i rizomatyczny labirynt. Elementy psychosomatyki psychoanalitycznej

Lutz Goetzmann  
Barbara Ruettnner  
Adrian M. Siegel

**Abstrakt** Autorzy przedstawiają niektóre elementy psychosomatyki, rozpatrując relacje między ciałem a duszą/umysłem w kategoriach psychoanalitycznych, filozoficznych i przyrodoznawczych. Punkt wyjścia stanowi pogląd Hegla, że to, co idealne, jest niematerialną stroną materii, a to, co materialne – materialną stroną tego, co idealne. Autorzy różnicują idealne na realne, wyobrażone i symboliczne, uzupełniając je o zjawiskowe uczucia. Doznania są realne, myśli zaś są zjawiskowe, wyobrażone lub symboliczne. Nieświadomość jest realna lub, jako wyparta, wyobrażeniowo-symboliczna. Autorzy proponują ująć granicę między ciałem a duszą/umysłem w oparciu o teorię kwantów jako abstrakcyjne równanie i mówić o „linii Q”. Relacje te zostają objaśnione za pomocą alegorii fałdy, pięter barokowego domu i kłacza oraz umieszczone w kontekście nauk humanistycznych.

**Słowa kluczowe:** dusza, ciało, umysł, fałda, kłacz, Bion, Lacan, Laplanche, Deleuze

**Abstract** The authors present some elements of psychosomatics, considering the relationship between body and soul/mind in psychoanalytic, philosophical and naturalistic terms. Their starting point is Hegel's view that the ideal is the immaterial side of matter and the material is the material side of the ideal. The authors differentiate the ideal into the real, the imaginary and the symbolic, supplemented by phenomenal feelings. Sensations are real; thoughts are phenomenal, imagined or symbolic. The unconscious is real or, as displaced, imaginary-symbolic. The authors propose to frame the boundary between body and soul/mind on the basis of quantum theory as an abstract equation and speak of a „Q-line”. These relations are explained through the allegory of the fold, the floors of a baroque house and the rhizome, as well as situated firmly within the context of the humanities.

**Keywords:** soul, body, mind, fold, rhizome, Bion, Lacan, Laplanche, Deleuze

## Lutz Goetzmann

jest psychoanalitykiem, profesorem Uniwersytetu w Lubece i dyrektorem Institut für Philosophie, Psychoanalyse und Kulturwissenschaften (Berlin).

lgoetzmann@gmail.com  
ORCID 0000-0003-3260-897X

## Barbara Ruettnner

pracuje w Instytucie Psychologii Szkoły Medycznej w Hamburgu.

barbara.ruettnner@  
medicalschoo-hamburg.de  
ORCID 0000-0003-2814-7760

## Adrian M. Siegel

pracuje w Klinice Neurologii na Uniwersytecie w Zürichu.

adrian.siegel@hin.ch

## ■ Pojęcia

W niniejszym eseju postępujemy się terminami, które – by ułatwić czytelnikowi zrozumienie naszego wyводу – definiujemy tu zawczasu:

**Element alfa:** Jednostka niematerialna, która może być przekształcona w jednostki bardziej abstrakcyjne. Elementy alfa to realne doznania alfa lub odczuwane, obrazowe i językowo ujęte myśli alfa. Realne doznanie alfa jest reprezentowalną rzeczą.

**Element beta:** Jednostka niematerialna, która nie może być przekształcona w jednostki bardziej abstrakcyjne. Elementy beta to realne doznania beta w postaci nierepresentowalnych wiązek bodźców, które gromadzą się na ekranie beta lub poddawane są ewakuacji (materialnie: do ciała, jako działanie; niematerialnie: np. poprzez identyfikację projekcyjną). Realne doznanie beta jest nieprzedstawialnym obiektem  $\alpha$ .

**Doznanie:** Idealny (niematerialny) aspekt materii w postaci czegoś nierepresentowanego i realnego, co jest albo reprezentowalne (idealna rzecz), albo nierepresentowalne (idealny obiekt  $\alpha$ ). Doznanie jest nieświadomym podłożem tego, co niematerialne lub idealne; dusza składa się z nieświadomych doznań. Dusza to rozciągłość ciała. Myśli zjawiskowe, wyobrażeniowe i symboliczne są określeniami realnych doznań.

**Fałda:** Krzywizna lub zakrzywiona linia (załamanie) w substancji, która może być materialna, niematerialna (idealna) lub mieć charakter energetyczny. Doznanie, myśl, energia związana użyta do pracy lub energia swobodna, ale także masywny organ ciała lub zmiana środowiska fizjologicznego mogą być pomyślane jako fałdy. Linia Q tworzy „międzyfałdę”. Przez rozwinięcie/rozłożenie (eksplikację) powstaje powierzchnia, np. powierzchnia rizomatyczna, przez zwinięcie/złożenie powierzchni (implikację) powstają poszczególne fałdy lub wielość fałd, które mogą wchodzić w złożone relacje (komplikację).

**Myśl:** Idealna (niematerialna) strona materii w postaci czegoś reprezentowanego o charakterze zjawiskowym, wyobrażeniowym lub symbolicznym. Myśl zjawiskowa jest świadomym odczuciem w postaci atmosfery. Myśli wyobrażeniowe lub symboliczne ujmowane są obrazowo lub językowo, mogą być świadome lub nieświadome, czyli wyparte. Nieświadomość wyparta składa się z obrazów (myśli wyobrażeniowych) i słów (myśli symbolicznych). Przez symboliczne rozumiemy językowe. Myśli – jako coś, co wydziela się z ciała – tworzą umysł.

**Monada:** Termin ten, zapożyczony od Leibniza, odnosi się do wyższego piętra barokowego domu (jako aparatu ciało-dusza-umysł), które nie ma okien, ale pozostaje w kontakcie z niższym piętrem; to ostatnie posiada różne otwory dla celów percepcji zmysłowej.

**Linia Q:** Abstrakcyjna struktura, wyobrażalna jedynie jako matematyczne równanie, sformułowane w terminach teorii kwantów, które może się rozwinąć/rozłożyć lub zwinąć/złożyć jako materia (M), jako energia (E) i jako idealne życie lub świadomość. Owo matematyczne równanie opisuje bity kwantowe w postaci informacji, której najprostszą strukturą jest sformułowanie „tak nie”.

**Kłącze:** Bulwiasta tkanka, która nie jest uporządkowana hierarchicznie (jak np. korzenie drzew). Korzenie imbiru tworzą kłącza. Kłącze jest alegorią niehierarchicznego funkcjonowania struktury, w której poszczególne elementy są równoprawne, np. funkcjonowania tego, co idealne (duszy, umysłu). Linia Q potrafi się rozłożyć/rozwinąć i złożyć/zwinąć się w pole kłączowe (rizomatyczne).

## ■ Wprowadzenie

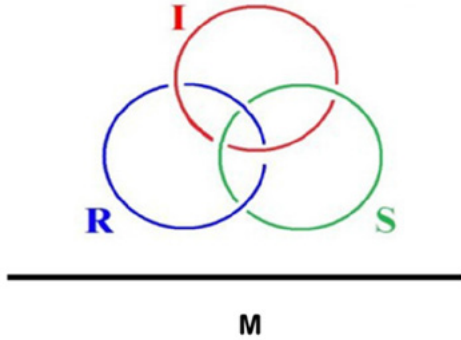
Relacja między ciałem a umysłem to jeden z najważniejszych i najstarszych tematów zarówno w filozofii, jak i w medycynie. Psychoanaliza rodziła się w konfrontacji z cielesnością, przede wszystkim w ramach badań Freuda nad histerią. W poniższym wywodzie pragniemy kontynuować ten dyskurs i zestawić elementy psychosomatyki psychoanalitycznej. Wychodząc od rozważań Hegła pomieszczonych w *Encyklopedii nauk filozoficznych*, dotyczących relacji między „naturą” lub „materią” a „życiem idealnym”, naświetlamy ze współczesnego, kwantowo-teoretycznego punktu widzenia ową relację – często, ze względu na swoją problematyczność, uważaną za trudną i nieuchwytną – w szczególności zaś opisujemy w kategoriach psychoanalitycznych „życie idealne”, czyli duszę i umysł. Postępujemy się różnymi alegoriami (w sensie obrazowego przedstawienia abstrakcyjnych pojęć), takimi jak alegoria fałdy, architektury barokowej i botanicznego kłacza, zarówno w celu dalszej eksplikacji tych psychosomatycznych stosunków i pogłębienia ich rozumienia, jak i po to, by usytuować idee psychoanalityczne w kontekście nauk humanistycznych.

## ■ Materia i jej idealne życie: z *Encyklopedii Hegła*

W *Encyklopedii nauk filozoficznych* Hegel komentuje antropologiczny związek ciała i duszy (umysłu): „Dusza jest niematerialna nie tylko dla siebie samej, lecz jest ona ogólną niematerialnością przyrody, jej prostym idealnym życiem”<sup>1</sup>. Hegel mówi o „prostych” lub „naturalnych doznaniach”, które stanowią podstawę życia idealnego. W przeciwieństwie do ciała, czyli natury materialnej, doznania te, nieświadome i realne, od razu należą do „tego, co idealne”: tworzą idealną, niematerialną stronę materii, tak jak materia stanowi materialną stronę tego, co idealne. Lacan wzbogaca to, co idealne, o rejestry wyobrażeniowe (czyli wyobrażenia obrazowe) i symboliczne (czyli myśli ujęte językowo)<sup>2</sup>. Ową „całość” złożoną z tego, co materialne (M), i tego, co idealne, czyli realne, wyobrażone i symboliczne (R, S, I), przedstawia ilustracja 1.

<sup>1</sup> G.W.F. Hegel, *Encyklopedia nauk filozoficznych*, przeł. Ś.F. Nowicki, PWN, Warszawa 1990, s. 408, § 389.

<sup>2</sup> Te rejestry psychiki można scharakteryzować w następujący sposób: 1) Realne jest czymś nie do wypowiedzenia, nie może być wyobrażone ani reprezentowane, sytuuje się poza wszelkimi zjawiskami jako niepojęty aspekt tego, co niereprezentowane. Realne to niemożliwe, to coś, co nie może być wyobrażone lub wprowadzone do porządku symbolicznego. Ta oporność jest traumatycznym momentem tego, co realne. Realne nie jest tożsame z rzeczywistością. 2) Wyobrażeniowe to to, co obrazowe, co obejmujące świat fantazmatów, projekcji i (projekcyjnych) identyfikacji, dwoistości, idealności, całości, odbici i obrazu ciała. Wyobrażeniowe rozwija się w lustrzanym odbiciu podmiotu. Symboliczne, które pojawia się później, nadaje temu dualnemu odbiciu strukturę i językowe znaczenie. 3) Symboliczne jest tym, co językowe, a to implikuje coś znacznie bardziej złożonego, mianowicie chodzi o porządek języka, o jego (triadyczną) strukturę, o dyskurs, logikę, formuły matematyki, brak i prawa, czyli o struktury i funkcje, które są możliwe dzięki językowi. Lacan wskazuje, że te trzy pierścienie są splecione



**Ilustracja 1. Materia (M) / To, co idealne z rejestrami Realnym (R), Wyobraźniowym (I) i Symbolicznym (S)**

Po stronie materii (M) zachodzą wszystkie procesy fizyczno-materialne: są to pobudzenia ciała, a w szczególności pobudzenia sieci w mózgu, które często można określić jako *arousal*. Po stronie idealnej znajdują się realne doznania (R) oraz obrazowe i językowe myśli (S, I). To, co realne, zostaje osadzone w obrębie subiektywnej monady – by przywołać ową Leibnizjańską kategorię – przez materię, która znajduje się poza monadą, i określone przez to, co wyobrażone i symboliczne. Z punktu widzenia heglowskiej dialektyki realne doznanie zostaje zanegowane: z jednej strony znika, z drugiej strony zostaje ono – w wyniku „negacji określonej” – zniesione (czyli przekształcone i w tym sensie zachowane) w serii lub aglomeracji myśli obrazowych (wyobraźniowych) i językowych (symbolicznych). Dodajmy tu uczucia: do najprostszych form odczuwania, szczególnie związanych z cielesnością, należą głód, pragnienie, senność, ale także mdłości, ból, a nawet potrzeba oddania moczu. Do bardziej złożonych uczuć należą zazdrość, poczucie winy, wstyd, radość, szczęście itp. Uczucia, zgodnie z powszechnym ujęciem, są zawsze świadome. Nie podlegają wyparciu. Wyparte są raczej znaczące, które – jak mówi Lacan – zapikowują lub zakotwiczą uczucie. Panksepp i Solms opisują szereg pierwotnych uczuć, np. POŻĄDANIE, PANIKA, STRACH, GNIEW<sup>3</sup>. Zapisują te słowa dużymi literami, aby dać do zrozumienia, że są one zarówno wyrazem idealnego życia, jak i wyrazem materialnych funkcji mózgu. Ich funkcją ewolucyjną jest ocena stanu wewnętrznego lub zewnętrznego, tzn. ocena, czy jest to stan dobry, czyli przyjemny, czy zły, czyli nieprzyjemny. Można sobie wyobrazić takie proste (raczej fizyczne) lub złożone (raczej emocjonalne) uczucia jako bezobrazowe i niejęzykowe myśli, które istnieją na czysto zjawiskowym poziomie. Hermann Schmitz opisuje uczucia jako „przestrzenie odlane atmosfery”<sup>4</sup>. Lacanowska *jouissance*, podobnie jak para przyjemność/nieprzyjemność, należy oczywiście do zjawiskowości umysłu. W tym względzie rozróżniamy z jednej strony realne doznania, a z drugiej zjawiskowe, wyobrażone, jak również symboliczne myśli. Z chwilą gdy uczucie

w jeden węzeł (tzw. węzeł boromejski). Por. D. Evans, *Wörterbuch der Lacan'schen Psychoanalyse*, Turia & Kant, Wien 2002; J. Lacan, *R.S.I. 1974–75. Seminar XII*, przeł. M. Kleiner, Lacan-Archiv Bregenz, Bregenz 2012.  
<sup>3</sup> M. Solms, *The Hidden Spring. A Journey to the Source of Consciousness*, W.W. Norton & Company, New York 2021; J. Panksepp, *Affective Neuroscience of the Emotional BrainMind: Evolutionary Perspectives and Implications for Understanding Depression*, “Dialogues in Clinical Neuroscience” 2010, 12(4), s. 533–554.

<sup>4</sup> Schmitz odróżnia przestrzenność atmosfer emocjonalnych od cielesnych (cielesnych odczuć): te pierwsze są rozciągnięte w przestrzeni, te drugie mają charakter lokalny. Zob. H. Schmitz, *Atmosphären*, Karl Aber, Freiburg–München 2020.

zostaje określone we śnie przez obraz lub na jawie przez wypowiedź językową („jestem smutny”, „jestem szczęśliwy”), myśl traci swoją zjawiskowość i nabiera jakości wyobrazeniowej lub symbolicznej. Realne (proste) doznania proponujemy nazywać „duszą”; dla zjawiskowych, wyobrazeniowych i symbolicznych myśli rezerwujemy natomiast termin „umysł”. Pierwszymi śladami myśli są więc zjawiskowe odczucia cielesne: najwcześniejsza forma świadomości, sięgająca prawdopodobnie okresu prenatalnego. Dotykanie własnego ciała, które jest odczuwane, jest pierwszą formą myślenia o sobie. Gdy stojąc pod prysznicem czujemy krople wody, ich różnorodność, mamy do czynienia z myśleniem zjawiskowym, które przekazuje odczucie istnienia. Tutaj ciało próbuje „myśleć samo siebie”<sup>5</sup>.

Chcielibyśmy tutaj wrócić do LINII. Słowo to również piszemy wielkimi literami, ponieważ linia ma (co najmniej) dwa konkretne oblicza: idealne i materialne. W ramach tej janusowej konstytucji materia stanowi materialne oblicze tego, co idealne, a to, co idealne, stanowi idealne oblicze materii. Jeśli dokładniej zastanowić się nad ową tajemniczą LINIĄ, dzisiejsza teoria kwantowa wydaje się oferować ciekawe podejście, nawet jeśli w fizyce pozostaje ono dość kontrowersyjne. Chcemy zatem jedynie pokazać, w jaki sposób można rozważyć ową LINIĘ, o ile takie myślenie jest w ogóle dla nas możliwe i nie kończy się aporią. Werner Heisenberg twierdził, że rzeczywistości nie daje się sprowadzić do bloków materii<sup>6</sup>. Przyjmował, że struktury leżące u podstaw rzeczywistości można prawdopodobnie opisać tylko matematycznie. Carl Friedrich von Weizsäcker zasugerował następnie, by rzeczywistość tę sprowadzić do informacji kwantowej<sup>7</sup>. Zaproponował on zbudowanie fizyki na alternatywach binarnych, które dziś nazywane są „bitami kwantowymi”. Bit jest najprostszą strukturą klasycznej informacji i oferuje jedynie (binarne) odpowiedzi „tak” lub „nie”<sup>8</sup>. Cząstka kwantowa (bit kwantowy) dysponuje więc całym mnóstwem możliwych stanów. Görnitz mówi zatem o „kwantowej prestrukturze”, z której może powstać owa obfitość możliwych stanów. Ta prestruktura jest najprostszą abstrakcyjną konstrukcją, którą można sformułować w ramach teorii kwantowej<sup>9</sup>. Za Deleuze’em można mówić o „wirtualnym preformowaniu”, którego nie da się zaobserwować pod żadnym mikroskopem, a można je opisać jedynie matematycznie.

Od czasu sformułowania przez Einsteina słynnego wzoru  $E = mc^2$  jesteśmy oswojeni z ideą, że materia i ruch (czyli energia kinetyczna) mogą się nawzajem w siebie przekształcać. Otóż istnieje również pogląd, że kwantowa prestruktura może przybrać kształt nie tylko materii i energii, ale także świadomości. To jest właśnie sedno sprawy. Ta prestruktura tworzy abstrakcyjną, podstawową substancję rzeczywistości, która może stać się wszystkim, co opisują nauki

<sup>5</sup> J.-L. Nancy, *Corpus*, przeł. M. Kwietniewska, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2002.

<sup>6</sup> W. Heisenberg, *Część i całość*, przeł. K. Napiórkowski, PIW, Warszawa 1987.

<sup>7</sup> C.F. von Weizsäcker, *Der Aufbau der Physik*, Hanser, München 1985.

<sup>8</sup> O tym wszakże, iż nie wszystko można konkluzywnie wyjaśnić w sposób binarny, świadczy eksperyment Schrödingera (kot Schrödingera), który opisuje istniejące równoległe stadia pośrednie (stany przejściowe).

<sup>9</sup> T. Görnitz, *Quantum Theory and the Nature of Consciousness*, “Foundations of Science” 2018, 23, s. 475–510; T. Görnitz, U. Schomäcker, *Quantum Particles from Quantum Information*, “Journal of Physics: Conference Series” 2012, 380; także: <https://iopscience.iop.org/article/10.1088/1742-6596/380/1/012025/pdf> [dostęp 3.12.2022].

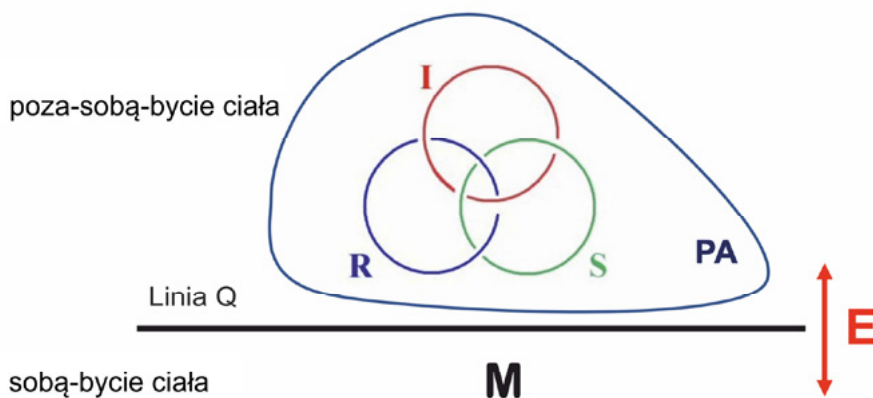
przyrodnicze: cząstkami materialnymi, kwantami energii i znaczącą informacją, czyli świadomością<sup>10</sup>. Jeśli tak, to istnieją całkiem różne, ale równoważne przejawy kwantowej prestruktury, którą chcielibyśmy nazwać LINIĄ KWANTOWĄ albo LINIĄ Q:

– Materia (M), która jest bezwładna i opiera się zmianom. Posiada ona masę spoczynkową i jest zlokalizowana w przestrzeni i czasie.

– Energia (E), która może wprawiać materię w ruch i ją zmieniać. Można ją zlokalizować w czasie.

– Świadomość<sup>11</sup> (I, czyli to, co idealne) jako informacja semantyczna, która pomaga uwolnić istniejące energie.

W przeciwieństwie do równości równoważność oznacza, że różne zjawiska można przekształcić w siebie nawzajem. Materia nie jest energią kinetyczną, ale obie mogą być w sobie przekształcone przy udziale antymaterii. Bity kwantowe mogą być wykorzystywane do konstruowania zarówno obdarzonych masą (materia), jak i pozbawionych masy cząstek kwantowych (energia, świadomość). Ilustracja 2 przedstawia model materii i tego, co idealne, określony przez linię Q i uzupełniony o kwantowy wymiar energii. Model ten pokazuje ponadto rozróżnienie na „sobą-bycie ciała” (materii) i „poza-sobą-bycie ciała”, jako rozciągłość (R) lub oddzielenie (PA, I, S), które opiszemy poniżej.



<sup>10</sup> T. Görnitz, B. Görnitz, *Von der Quantenphysik zum Bewusstsein* Springer, Berlin–Heidelberg 2016.

<sup>11</sup> Paradoksalnie nieświadome jest tutaj specyficzną właściwością świadomości pozbawionej masy: to, co realne, to świadomość, która nie jest ani zjawiskowa, ani wyobrażeniowa lub symboliczna; w tym sensie realne jest nieświadomą świadomością. Tak samo wyparte, które jest wyobrażeniowe/symboliczne, to nieświadoma świadomość.

**Ilustracja 2.**  
Boromejska triada, uzupełniona o atmosferę zjawiskową (PA), linię Q, dwa dalsze wymiary – M (materia) i E (energia) – a także o podział na sobą-bycie ciała i jego idealną rozciągłość: poza-sobą-bycie ciała

## ■ Laplanche i jego komunikat

Pragniemy teraz nakreślić procesy zachodzące w tym, co idealne, z perspektywy psychoanalitycznej. Jako punkt wyjścia wybieramy „podstawową sytuację antropologiczną”, którą Jean Laplanche opisuje w kontekście swojej „ogólnej



teorii uwiedzenia<sup>12</sup>. Jego podstawową ideą jest istnienie relacji „jednostronnej” ingerencji pomiędzy podmiotem a Innym lub bliźnim. Inny przekazuje dziecku enigmatyczny, jak się wydaje, komunikat, który ma formę tego, co Guattari nazywa „trans-monadyczną inskrypcją”<sup>13</sup>, zakładając, że podmiot i Inny to dwie „monady” w leibnizjańskim sensie. Inny nie uświadamia sobie (do końca) swojej wieloznaczności, za którą odpowiedzialna jest jego seksualna przedświadomość, a dziecko także nie potrafi się z nią uporać. Idealną stroną tego pobudzenia jest to, co realne: „nieświadomość zamknięta” (*inconscient enclavé*). To tutaj dokonuje się pierwotna translacja czy transformacja: przekształcenie realnego doznania w myśli, czyli w odczucia zjawiskowo-atmosferyczne (PA), w obrazowe (I) lub językowo ujęte idee (S). Jeśli pójdziemy za ideą prestruktury kwantowej, to (enigmatyczny) komunikat Innego, będący (ujmowalną matematycznie) prestrukturą kwantową (LINIA Q), może wyrażać się materialnie (głos, spojrzenie), energetycznie (ruch) lub idealnie (świadome i nieświadome myśli). Oczywiście linia Q wywołuje również w podmiocie fizyczne, energetyczne i mentalne manifestacje. W ten sposób komunikat Innego, enigmatyczny lub nie, niepokojący lub przyjemny, zostaje implantowany w realnej nieświadomości podmiotu<sup>14</sup>.

Wśród nieświadomych realnych doznań rozróżniamy „rzecz” i „obiekt *a*”: rzeczy to realne doznania, które są reprezentowalne, czyli możliwe do przetłumaczenia. Można je określić zjawiskowo, wyobrażeniowo i/lub symbolicznie. Za Bionem można je określić mianem „doznań alfa”. Obiekty *a* są nieprzekładalne, nie można ich przekształcić, wymykają się zjawiskowemu, wyobrażeniowemu lub symbolicznemu dostępowi – nawet jeśli od czasu do czasu zagnieżdżają się w swoich zastępnikach, na przykład w (wyobrażeniowym) strupie, który Freud wyśnił w gardle swojej pacjentki Emmy Eckstein („Irmy”). Ogólnie biorąc, oznaczenie „obiekt *a*” jest jedynie zaznaczeniem miejsca czegoś, co nie może być oznaczone. Doznania te są nagromadzeniem bodźców w realnej nieświadomości; są to Bionowskie elementy beta, które nie mogą zostać przekształcone. Przez pewien czas gromadzą się one na ekranie beta (lub w rozszczepionych, zdysocjowanych kryptach i lukach), dopóki nie zostaną ewakuowane jako działanie motoryczne, jako asymboliczny symptom cielesny (np. napięcie mięśniowe) lub jako transmonadyczne reimplantacje dokonujące się poprzez identyfikacje projekcyjne. W tym sensie doznania alfa i beta są realne, przy czym te pierwsze odnoszą się do reprezentowalnych rzeczy, te drugie zaś do nie-representowalnych obiektów *a*. Myśli alfa, które powstają w sferze przedświadomej, przenikają do świadomości lub są wypierane z inicjatywy superego. W ten sposób siła wyparcia doprowadza do powstania (wypartej) nieświadomości, która

<sup>12</sup> J. Laplanche, *Die rätselhaften Botschaften des Anderen und ihre Konsequenzen für den Begriff des Unbewussten im Rahmen der Allgemeinen Verführungstheorie*, „Psyche” 2004, 58(9–10), s. 898–913; tegoż, *Sexual. Eine im Freud'schen Sinne erweiterte Sexualtheorie*, Psychosozial-Verlag, Gießen 2017.

<sup>13</sup> F. Guattari, *Chaosmose*, Turia & Kant, Wien 2017, s. 144.

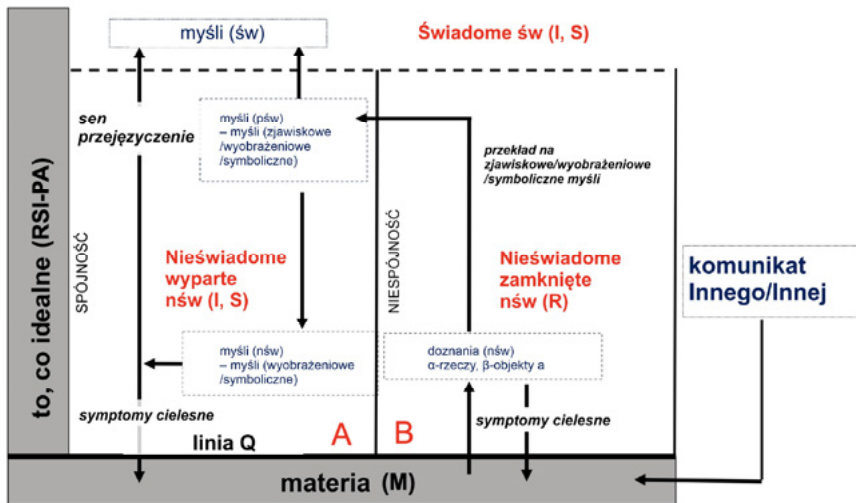
<sup>14</sup> C. Dejours, I. Gernet, *Unrepräsentierbar oder unübersetzbar?*, „Psyche” 2022, 76(9–10), s. 865–877.



nie jest realna, lecz wyobrażeniowo-symboliczna. Jej treść może przedostawać się do świadomości podmiotu pośrednio, w sposób zawoalowany, jako obrazy senne, przejęzyczenia, symboliczne objawy cielesne czy działania omyłkowe.

Z psychosomatycznego punktu widzenia widzimy tu, w konwersji asymbolicznej lub symbolicznej, dwa rodzaje dokonań LINII Q. Realne (idealne) doznania dzięki swej materialnej manifestacji rozprzestrzeniają się jako pobudzenia w ciele. W ten sposób doznanie przejawia się jako asymboliczny i neurotyczny objaw cielesny. Alternatywna ścieżka jest taka, że w wypartej nieświadomości – na przykład pod wpływem *superego* – dochodzi do modyfikacji wyobrażeniowego, a być może także symbolicznego obrazu ciała współdeterminowanego przez słowa (np. w postaci sparaliżowanych ramion [Arme], z językową konotacją przymiotnika „biedny” [arm]), a zmodyfikowany w ten sposób obraz ciała przejawia się w materialnej paraplegii. W obu przypadkach LINIA Q pośredniczy między idealnym życiem duszy lub umysłu a materią, łącznie z równoważnymi przemianami w energię. Laplanche ilustruje własny model schematem zaczerpniętym z *Le corps d'abord* Dejoursa<sup>15</sup>. Aparat psychiczny składa się z dwóch części (A i B). Ilustracja 3 przedstawia aparat psychiczny według Dejoursa i Laplanche'a, łącząc perspektywę psychoanalityczną (Laplanche, Lacan, Bion), jak i filozoficzną (Hegel).

<sup>15</sup> C. Dejours, *Le corps d'abord*, Payot, Paris 2001.



Ilustracja 3. Ogólny model ludzkiego bytu (w oparciu o Dejoursa i Laplanche'a)

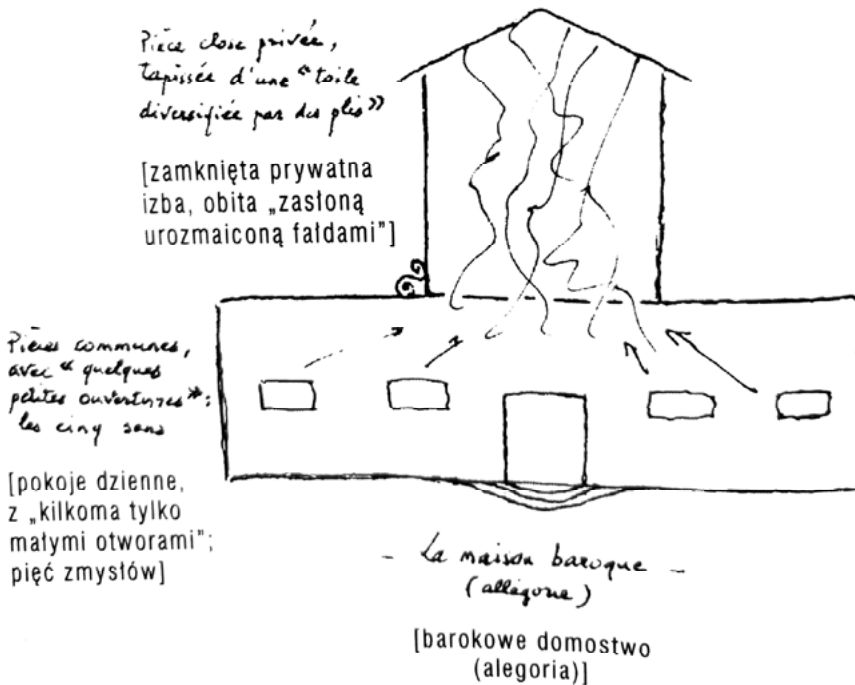
## ■ Leibniz i architektura barokowa

Na użytek niniejszych rozważań chcemy postużyć się pewnymi alegoriami w ramach toku myślenia, który nazwano „rizomatycznym”: tego rodzaju myślenie błąka się tu i tam, raz po raz napotykając zgrubienia kłączy, takie jak barokowa

architektura, monada czy filozofia fałdy. Mając na względzie preformację psychoanalityczną, odwołujemy się do Leibniza, jednego z wielkich poprzedników Hegla, zwłaszcza w ujęciu Gilles'a Deleuze'a, który pisał o fałdzie w związku z Leibnizem i barokiem<sup>16</sup>. Za model psychoanalitycznej teorii relacji między umysłem a ciałem posłużyła tu architektura barokowa; Deleuze, komentując projekty Leibniza, opisuje barokowy dom, który ma dwa piętra, między którymi istnieje pewna komunikacja i oba mają bardzo specyficzne cechy.

Dolny poziom obejmuje materię. Piętro górne, *bel-étage*, to domena lub indywidualna sfera (rozumnej) duszy. Należy podkreślić, że ta górna kondygnacja nie posiada okien ani innych otworów. Składa się z jednego lub kilku pomieszczeń, m.in. pokoiów muzycznych, salonów i bibliotek, wytapetowanych napiętym, poprzecinanym fałdami płótnem. Deleuze naszkicował ten barokowy dom w następujący sposób (ilustracja 4):

<sup>16</sup> G. Deleuze, *Fałda. Leibniz a barok*, przeł. M. Janik, S. Królak, WN PWN, Warszawa 2014.



Ilustracja 4. Barokowy dom (źródło: G. Deleuze, *Fałda. Leibniz a barok*)

Na dolnej kondygnacji znajduje się kilka wspólnych pomieszczeń. Ponadto istnieją małe otwory wiodące na zewnątrz, czyli otwory pięciu zmysłów. Deleuze mówi o „niezwykłym barokowym montażu”, który konstruuje tu Leibniz: dolne piętro jest poprzecinane oknami, a górne, choć „ślepe i zamknięte”, jak mówi Deleuze, w zamian za to potrafi rezonować niczym „salon muzyczny”, który przekłada na dźwięki ruchy na dolnym piętrze.

Myślenie zjawiskowe jest zatem przekształceniem tego, co realne, co w przypadku gdy odpowiadający mu wektor wskazuje w kierunku górnego piętra, w kierunku piętra świadomości, jest określane obrazami i słowami, czyli znaczącymi wyobrażeniowymi i symbolicznymi. Jeśli jednak ten sam wektor zwróci się w stronę niższego piętra, to, co zjawiskowe, zostaje pozbawione tej wyobrażeniowej lub symbolicznej determinacji: podmiot jest całkowicie ze sobą, a wyobrażeniowo lub symbolicznie rozczłonkowane myślenie wycofuje się przed pierwszymi śladami świadomości. Jest to akt eks-skrypcji. Być może zjawiskowe poczucie egzystencji wynikające z owego wycofania jest tym, co w ontologii nazywa się „byciem” (podczas gdy myślenie wyobrażeniowe i symboliczne dąży do „bytu”). Ale oczywiście dociera się tam również, gdy to, co zjawiskowe, zanurza swoją chochlę w realnym. Guattari opisuje to przecięcie wektorów w patycznej, czyli nierefleksyjnej, zjawiskowej podmiotowości w następujący sposób: „Paradoks polega na tym, że patyczna podmiotowość dąży do tego, by być zawsze opróżniona z relacji dyskursywności, podczas gdy operatory dyskursywności są jednak zasadniczo na niej oparte”<sup>17</sup>.

Dochodzimy do alegorii fałdy. Barok kochał fałdy: plisowane i drapowane. Piętra barokowego domu reprezentującego aparaturę ciało-dusza można rozumieć jako rozpostarte, rozłożone powierzchnie, które można złożyć w fałdy. Rozkładanie (eksplikowanie) i składanie (implikowanie) są aktami prowadzącymi do powstania skomplikowanej struktury. Piętra są więc rozłożonymi powierzchniami, które według Leibniza znów składają się w fałdy – w zależności od piętra w fałdy materialne lub mentalne. „Ten sam obraz pożytkowanego marmuru odnosi się do obu pod innymi wszakże warunkami. Raz żyłki to pofałdowania materii, osnuwające istoty żywe w masie, toteż blok marmuru przypomina falujące jezioro obfitujące w ryby. Raz zaś żyłki to idee wrodzone w duszy, niczym zwinięte figury czy posągi tkwiące w możliwości bloku marmuru. Materia i dusza są pożytkowane niczym marmur, choć na dwa odmienne sposoby”<sup>18</sup>.

Fale na powierzchni stawu to nieorganiczne fałdy, a ryby w tym stawie to fałdy organiczne, które tworzą ławicę. Ryby są więc fałdami, tak samo jak myśli, idea i bicie serca, bycie zakochanym, motyle na łące, jak i motyle w brzuchu. Mózg jest pofałdowany, fałduje się czoło, złość jest fałdą analogiczną. Owe dwa piętra to rzutowane na papier dwuwymiarowe (eksplikowane) powierzchnie, które ponownie się składają, czyli implikują: list można rozłożyć, a można go złożyć, podobnie jak koszulę czy T-shirt. Poniżej, na niższym piętrze, materia się składa. Powyżej śpiewa dusza. Jean-Luc Nancy powiedziałby: niższe piętro to „ciało w sobie”. Górne piętro to jego rozciągłość: „ciało poza sobą”, odstąpienie, wystawienie ciała (materialnego), czyli jego niematerialna dusza.

<sup>17</sup> F. Guattari, *Chaosmose*, s. 39.

<sup>18</sup> G. Deleuze, *Falda*. *Leibniz a barok*, s. 10.

Na obrazie El Greca *Pogrzeb hrabiego Orgaza*, typowym dziele baroku, pozioma linia oddziela od siebie dolne i górne piętro: poniżej tłoczą się ciała, ale dusza wznosi się, niejako pionowo, na wyższą kondygnację, czyli do nieba. Ukazuje to ilustracja 5.

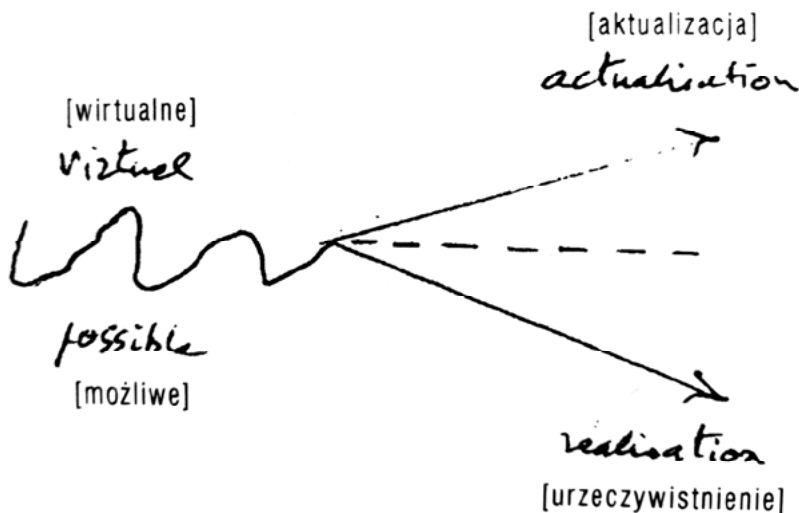
Według Deleuze'a, „wielkie równanie” człowieka rozporządza dwoma piętrami: górna kondygnacja zawiera linie o zmiennej krzywiźnie i nieważkie „krzywe nieskończonej fleksji”, takie jak świadomość, idea, rozum, to, co niebiańskie. W dolnej kondygnacji sytuują się współrzędne organizujące masę. To pionowe równanie konfrontuje „duchowe wyniesienie” i „fizyczną siłę ciężenia”, czyli – innymi słowy – absolutną formę (duszę/umysł) i postać (bryłę ciała).

Oczywiście istnieje również fałda „między fałdami”. W naszym modelu tą fałdą jest LINIA Q, czyli linia kwantowa o janusowym obliczu. Leży ona pomiędzy dolną a górną kondygnacją. Jest to „międzyfałda”, czyli zawias, załamanie lub nacięcie. Istnieją więc powierzchnie i fałdy masy, energii i świadomości, które są początkowo potencjalne, możliwe. LINIA Q jest międzyfałdą, która może się dalej eksplikować, implikować i komplikować.

Według Deleuze'a każde piętro ma inny tryb fałdowania. Na górnym piętrze świat cechuje „aktualność”, która rodzi się z „wirtualności” LINII Q: jest on aktualizowany jako to, co idealne. Na niższym piętrze znajduje się możliwość i jej



Ilustracja 5. El Greco,  
*Pogrzeb hrabiego  
Orgaza* (1586)



Ilustracja 6.  
Aktualizacja  
duszy/umyśtu;  
urzeczywistnienie ciała  
(źródło: G. Deleuze,  
*Fałda. Leibniz a barok*)

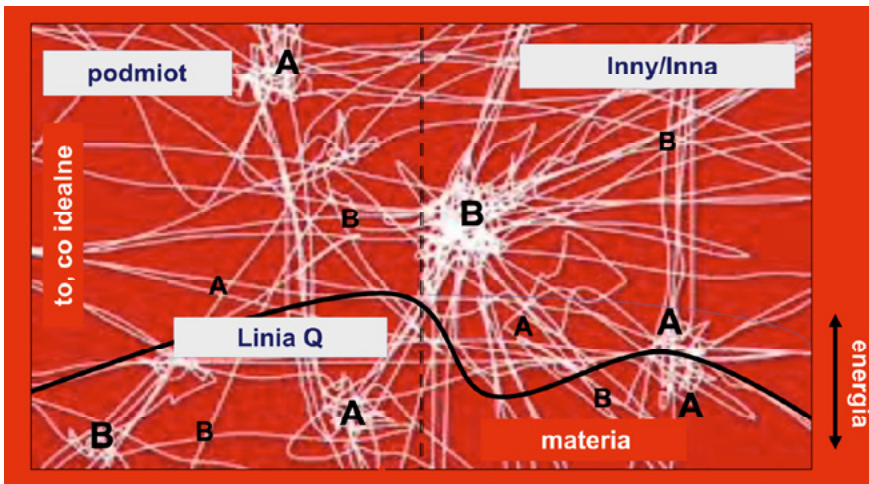
odpowiednie urzeczywistnienie: z nieskończonej liczby światów możliwych Bóg wybiera świat, który następnie zostaje zrealizowany. W powyższym szkicu (ilustracja 6) fałda, dla której to, co wirtualne, i to, co możliwe, pozostają w równym stopniu immanentne, może być z pewnością rozumiana jako LINIA Q, z której rodzą się opcje aktualizacji wirtualnego (jako duszy/umysłu), jak i urzeczywistnienia możliwego (jako materii).

Z LINII Q rodzi się więc [1] aktualizacja (RSI-PA oznaczające boromejską triadę obejmującą to, co zjawiskowe, jako doznanie i myśl); [2] urzeczywistnienie (M oznaczające materię lub masę, jako ciało), a także [3] dynamizacja (E oznaczające energię swobodną i związaną). Mamy nadzieję, że za pomocą alegorii fałdy i dwupiętrowego domu udało nam się wyjaśnić podstawowe cechy psychoanalitycznej psychosomatyki.

## ■ Rizomatyczne labirynty

Przejdźmy teraz do powierzchni, które powstają w wyniku eksplikacji LINII Q: powierzchni materii, energii i świadomości, czyli doznań i myśli, które – podobnie jak ciało i zmiany energetyczne – są możliwościami: możliwymi fałdami eksplikowanej powierzchni. Można też nazwać te możliwości rachunkiem: rachunkiem masy, energii i świadomości. Jak więc wygląda faktura tych powierzchni? Chcemy ją pojmować jako kłaczę: nie jako hierarchicznie – by tak rzec – uporządkowany system z architektoniczną strukturą górnego i dolnego piętra, ale raczej jako dynamiczne labirynty, które łączą heterogeniczne elementy i arbitralne punkty. Rizomatyczne labirynty są wielopłaszczyznowe, czyli „sfaldowane na wiele sposobów”. Są one dynamiczną, labiryntową wielością. Każdy punkt kłacza może być połączony z każdym innym, jego elementy są heterogenicznymi ogniwami złożonego, liniowego łańcucha, zdecentralizowanego i antyhierarchicznego<sup>19</sup>. Pod tym względem te materialne, idealne i energetyczne punkty-linie są manifestacjami (tj. aktualizacjami/urzeczywistnieniami) abstrakcyjnej LINII Q, która sama pozostaje rizomatyczna. Być może należy wyobrazić sobie (abstrakcyjny) kłębek wełny jako LINIĘ Q, która rozporządza różnymi rachunkami i przejawami. W ten sposób rizomatyczno-labiryntowe rozprostowania i pofałdowania tworzą zawiłą kartografię triady materii, energii i świadomości, które definiują psychosomatykę psychoanalityczną. Ilustracja 7 pokazuje rizomatyczne labirynty, które obejmują zarówno podmiot, jak i Innego, ale także powierzchnie i fałdy materii, energii i świadomości. Anulujemy tutaj sztywny podział na sferę A i B, występujący w modelu Dejoura i Laplanche’a.

<sup>19</sup> G. Deleuze, F. Guattari, *Tysiąc plateau*, Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana, Warszawa 2015, s. 3–30.



Ilustracja 7.  
Rizomatyczne labirynty

Litery A oznaczają teraz niejednorodne fałdy myśli zjawiskowych, wyobrażeniowych i symbolicznych; litery B – strefy/fałdy realnych doznań. Odnajdują się one zarówno jako materialne urzeczywistnienia, jak i idealne aktualizacje.

## ■ Zestrojenia

Leibniz wierzył, że w ramach procesu przekształceń, który opisaliśmy powyżej, może powstać głęboka harmonia. Mówi on o „małych percepcjach”, które gromadzą się na dnie górnego piętra jego aparatu ciało-dusza – w naszej terminologii w realnym. Za pomocą filtra selekcjonowane są pewne drobne percepcje, które następnie zostają włączane w obręb większych jednostek, czyli większych percepcji. Dzięki tej syntezie powstaje spontaniczne zestrojenie. Istnieją doskonałe zestrojenia, istnieją też dysonanse – przy czym dysonans pojawia się tylko po to, by znów zostać *eo ipso* rozwiązany. Niezależnie od tego, owa spontaniczność prowadzi do harmonii. Drugim czynnikiem jest orkiestracja, tzn. to, że z harmonii poszczególnych monad rodzi się nasz wspólny koncert, harmoniczne zestrojenie. Można by sądzić, że spontaniczne przekształcenie i koncertowa intersubiektywność umożliwiają taką harmonię, na przykład w momentach spotkania (*moments of meeting*) lub w intymności wspólnej zadumy. Leibniz był jednak sceptyczny co do tego, czy rzeczywiście potrafimy tworzyć tę harmonię. Postulował „harmonię przedustawną”, mając na myśli to, że Bóg już pierwotnie, już wstępnie ułożył wszystkie relacje między ciałem, umysłem i duszą, a także między ludźmi (monadami). Harmonia jest „przedustawna” w dwóch aspektach: zarówno w sferze (indywidualnej) spontaniczności, jak i wspólnego koncertu. Leibniz byłby więc zdania, że w zaprezentowanym przez



nas modelu harmonia – w sensie zgodności, konsonansu, unisono – możliwa jest tylko w sposób przedustawny, z pomocą opiekuńczego bóstwa. Gdyby wszakże ów bóg, ów Wielki Inny, miał okazać się złudzeniem, to na nas spoczywałby obowiązek podjęcia starań o zestrojenie, a to mianowicie za pomocą środków, jakie udostępnia nasz aparat ciało-dusza – starań o harmonię podmiotów, o pokój na świecie.

przełożył Kazimierz Rapacki

## Bibliografia

- Dejours C., *Le corps d'abord*, Payot, Paris 2001.
- Dejours C., I. Gernet, *Unrepräsentierbar oder unübersetzbar?*, „Psyche” 2022, 76(9–10), s. 865–877.
- Deleuze G., *Falda. Leibniz a barok*, przeł. M. Janik, S. Królak, WN PWN, Warszawa 2014.
- Deleuze G., F. Guattari, *Tysiąc plateau*, Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana, Warszawa 2015.
- Evans D., *Wörterbuch der Lacan'schen Psychoanalyse*, Turia & Kant, Wien 2002.
- Görnitz T., *Quantum Theory and the Nature of Consciousness*, „Foundations of Science” 2018, 23, s. 475–510.
- Görnitz T., B. Görnitz, *Von der Quantenphysik zum Bewusstsein*, Springer, Berlin–Heidelberg 2016.
- Görnitz T., U. Schomäcker, *Quantum particles from quantum information*, „Journal of Physics: Conference Series” 2012, 380, <https://iopscience.iop.org/article/10.1088/1742-6596/380/1/012025/pdf> [dostęp 3.12.2022].
- Goetzmann L., *General Model of the Psychic Being within a Transformative Theory of Rationality*, „The European Journal of Psychoanalysis” 2022, 9(1), [https://www.journal-psychoanalysis.eu/articles/general\\_model\\_of\\_the\\_psychic\\_being\\_within\\_a\\_transference\\_within\\_a\\_transformative\\_theory\\_of\\_rationality/](https://www.journal-psychoanalysis.eu/articles/general_model_of_the_psychic_being_within_a_transference_within_a_transformative_theory_of_rationality/) [dostęp 3.12.2022].
- Goetzmann L., *Die Via regia des Rhizoms*, w: S. Leikert (red.), *Das körperliche Unbewusste in der psychoanalytischen Behandlungstechni*, Brandes & Apsel, Frankfurt 2022, s. 235–260.
- Goetzmann L., A. Siegel, B. Rüttner, *Fantasy, Dream, Vision and Hallucination: Approaches from a Paralytic Neuro-psychoanalytic Perspective*, „Neuropsychanalysis” 2018, 20(1), s. 15–31.
- Goetzmann L., A. Siegel, B. Rüttner, *On the Axis of Psychosomatic Totality*, „The European Journal of Psychoanalysis” 2020, 7(1), <https://www.journal-psychoanalysis.eu/on-the-axis-of-psychosomatic-totality/> [dostęp 3.12.2022].
- Guattari F., *Chaosmose*, Turia & Kant, Wien 2017.
- Hegel G.W.F., *Encyklopedia nauk filozoficznych*, przeł. Ś.F. Nowicki, PWN, Warszawa 1990.
- Heisenberg W., *Część i całość*, przeł. K. Napiórkowski, PIW, Warszawa 1987.
- Lacan J., *R.S.I. 1974–75. Seminar XII*, przeł. M. Kleiner, Lacan-Archiv Bregenz, Bregenz 2012.
- Laplanche J., *Die rätselhaften Botschaften des Anderen und ihre Konsequenzen für den Begriff des Unbewussten im Rahmen der Allgemeinen Verführungstheorie*, „Psyche” 2004, 58(9–10), s. 898–913.
- Laplanche J., *Sexual. Eine im Freud'schen Sinne erweiterte Sexualtheorie*, Psychosozial-Verlag, Gießen 2017.
- Nancy J.-L., *Corpus*, przeł. M. Kwietniewska, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2002.
- Panksepp J., *Affective Neuroscience of the Emotional BrainMind: Evolutionary Perspectives and Implications for Understanding Depression*, „Dialogues in Clinical Neuroscience” 2010, 12(4), s. 533–554.
- Schmitz H., *Atmosphären*, Karl Aber, Freiburg–München 2020.
- Solms M., *The Hidden Spring. A Journey to the Source of Consciousness*, W.W. Norton & Company, New York 2021.
- Weizsäcker C.F. von, *Der Aufbau der Physik*, Hanser, München 1985.



## Spis ilustracji

1. Materia (M) / To, co idealne z rejestrami Realnym (R), Wyobrażeniowym (I) i Symbolicznym (S).
2. Boromejska triada, uzupełniona o atmosferę zjawiskową (PA), linię Q, dwa dalsze wymiary – M (materia) i E (energia) – a także o podział na sobą-bycie ciała i jego idealną rozciągłość: poza-sobą-bycie ciała.
3. Ogólny model ludzkiego bytu. W oparciu o: C. Dejours, *Le corps d'abord*, Payot, Paris 2001 i J. Laplanche, *Die rätselhaften Botschaften des Anderen und ihre Konsequenzen für den Begriff des Unbewussten im Rahmen der Allgemeinen Verführungstheorie*, „Psyche” 2004, 58(9–10), s. 898–913.
4. Barokowy dom. Źródło: G. Deleuze, *Fatda. Leibniz a barok*, przeł. M. Janik, S. Królak, PWN, Warszawa 2014, s. 10.
5. El Greco, *Pogrzeb hrabiego Orgaza* (1586), El Greco, Public domain, via Wikimedia Commons.
6. Aktualizacja duszy/umysłu; urzeczywistnienie ciała. Źródło: G. Deleuze, *Fatda. Leibniz a barok*, przeł. M. Janik, S. Królak, WN PWN, Warszawa 2014, s. 240.
7. Rizomatyczne labirynty.